

**pewniak
na teście**

**polecane przez
egzaminatorów**

Bolesław Prus

Katarynka



GREG
WYDAWNICTWO EDUKACYJNE

Autor:
Bolesław Prus

Tytuł:
Katarynka

Autorki opracowania:
Małgorzata Białek
Barbara Włodarczyk
Maria Zagnińska

Korekta:
Agnieszka Antosiewicz
Agnieszka Nawrot
Paulina Roszak-Niemirska
Maria Zagnińska

Projekt okładki:
Aleksandra Zimoch

Wykorzystano zdjęcie:
Klemen K. Mistic/Shutterstock.com

Ilustracje:
Lucjan Ławnicki

ISBN 978-83-7327-267-5

Wydanie V rozszerzone

Copyright by Wydawnictwo GREG®

2026

Wydawnictwo GREG®
31-979 Kraków, ul. Klasztorna 2B
tel. 12 680 15 50
greg.pl

Księgarnia internetowa: greg.pl

Znak firmowy GREG®
zastrzeżony w Urzędzie Patentowym RP.

Wszystkie prawa zastrzeżone.
Żadna część niniejszej publikacji nie może być reprodukowana
lub przedrukowana bez pisemnej zgody Wydawnictwa GREG®.

Skład i łamanie:
BROS

Na ulicy Miodowej¹ co dzień około południa można było spotkać jegomościa w pewnym wieku, który chodził z placu Krasińskich² ku ulicy Senatorskiej³. Latem nosił on wykwintne, ciemnogrnatowe palto, popielate spodnie od pierwszorzędnego krawca, buty połyskujące jak zwierciadła – i – nieco wyszarzany cylinder.

Miejsce akcji –
Warszawa;
Pan Tomasz –
wygląd

Jegomość miał twarz rumianą, szpakowate faworyty⁴ i siwe, łagodne oczy. Chodził pochylony, trzymając ręce w kieszeniach. W dzień pogodny nosił pod pachą laskę; w pochmurny – dźwigał jedwabny parasol angielski.



¹ *Miodowa* – ulica w centrum Warszawy.

² *plac Krasińskich* – plac w centrum Warszawy.

³ *Senatorska* – ulica w Warszawie.

⁴ *faworyty* – bokobrody.

Tymczasem mecenas, choć przymykał oczy, nie drzemał wcale, tylko rozmyślał nad sprawą.

Obywatel X w roku 1872 zapisał swemu siostrzeńcowi folwark, a w roku 1875 – synowcowi kamienicę. Synowiec twierdził, że obywatel X był wariatem w roku 1872, a siostrzeniec dowodził, że X oszalał dopiero w roku 1875. Zaś mąż rodzonej siostry nieboszczyka składał nie ulegające wątpliwości świadectwa, że X i w roku 1872, i w 1875 działał jak obłąkany, a cały swój majątek jeszcze w roku 1869, czyli w epoce zupełnej świadomości, zapisał siostrze.

Pana Tomasza proszono o zbadanie, kiedy naprawdę X był wariatem, a następnie o pogodzenie trzech poważnionych stron, z których żadna nie chciała słuchać o ustępstwach.

Gdy tak mecenas nurzał się w powikłanych kombinacjach, zdarzył się dziwny, trudny do pojęcia wypadek.

Na podwórzu, pod samym oknem pana Tomasza, odezwała się – katarynka!...

Punkt kulminacyjny; pan Tomasz – reakcja na dźwięk katarynki

Gdyby zmarły X wstał z grobu, odzyskał przytomność i wszedł do gabinetu, aby pomóc mecenasowi w rozwiązywaniu trudnych zagadnień, z pewnością pan Tomasz nie doznałby takiego uczucia jak teraz, gdy usłyszał katarynkę!...

I żeby to przynajmniej była katarynka włoska, z przyjemnymi tonami fletowymi, dobrze zbudowana, grająca ładne kawałki! Gdzie tam! jakby na większą szykanę katarynka była popsuta, grała fałszywie ordynaryjne walce i polki, a tak głośno, że szyby drżały. Na domiar złego trąba, od czasu do czasu odzywająca się w niej, ryczała jak wściekłe zwierzę.

Wrażenie było potężne. Mecenas osłupiał. Nie wiedział, co myśleć i co począć. Chwilami gotów był przypuścić, że przy odczytywaniu pośmiertnych rozporządzeń chorego na umyśle obywatela X jemu samemu pomieściło się w głowie i że uległ halucynacjom.

Ale nie, to nie były halucynacje. To była rzeczywista katarynka, z popsutymi piszczałkami i bardzo głośną trąbą!

W sercu mecenas, tego wyrozumiałego, tego łagodnego człowieka, zbudziły się dzikie instynkta. Uczuł żal do natury, że go nie stworzyła królem dahomejskim, który ma prawo zabijać swoich poddanych, i pomyślał, z jaką rozkoszą położyłby w tej chwili kataryniarza trupem!

A ponieważ u ludzi tego temperamentu, co pan Tomasz, bardzo łatwo w gniewnym uniesieniu przechodzi się od zuchwałych projektów do naj-

straszniejszych czynów, więc mecenas skoczył jak tygrys do okna i postanowił zwymyślać katarzyniarza najgorszymi wyrazami.

Już wychylił się i otworzył usta, aby krzyknąć: „Ty... próżniaku jakiś!...” – gdy wtem usłyszał dziecięcy głos.

Spojrzał naprzeciwko.

Mała niewidoma dziewczynka tańczyła po pokoju klaszcząc w ręce. Błada jej twarz zarumieniła się, usta śmiały się, a pomimo to z zastygłych oczu płynęły łzy jak grad.

Dziewczynka –
reakcja
na dźwięk
katarzynki

Ona, biedactwo, w tym domu spokojnym dawno już nie doświadczyła tyłu wrażeń! Jak pięknym zjawiskiem wydawały się jej fałszywe tony katarzynki! Jak wspaniałym był ryk trąby, która mecenasa mało nie przyprawiła o apopleksję.

Na dobitkę, katarzyniarz widząc uciechę dziecka zaczął przytupywać wielkim obcasem w bruk i od czasu do czasu pogwizdywać niby lokomotywa przed spotkaniem się pociągów.

Boże! jak on ślicznie gwizdał...

Do gabinetu mecenasa wpadł wierny lokaj ciągnąc za sobą stróża i wołając:

– Ja mówiłem temu gałganowi, jaśnie panie, żeby natychmiast wygnał katarzyniarza! Mówiłem, że od jaśnie pana dostanie pensją, że my mamy



PEŁNE OPRACOWANIE

BIOGRAFIA BOLESŁAWA PRUSA



Aleksander Głowacki (Prus – to pseudonim przyjęty od herbu, którym pieczętowała się jego rodzina) urodził się **20 VIII 1847 r.** w Hrubieszowie. Wcześniej stracił rodziców; był wychowywany przez babkę i ciotkę, a potem przeszedł pod opiekę dorosłego już brata – Leona. Pod jego wpływem przerwał naukę w kieleckim gimnazjum i wziął udział w powstaniu styczniowym. Był za to więziony na zamku lubelskim razem z ludźmi skazanymi na śmierć. Po zwolnieniu z więzienia ukończył liceum w Lublinie i zapisał się do Szkoły Głównej w Warszawie (wydział fizyko-matematyczny). Studiów nie ukończył, podobnie jak Instytutu Rolniczo-Leśnego w Puławach. Szybko musiał się rozejrzeć za jakimś zajęciem, które dałoby mu utrzymanie i tak – trochę przypadkiem – zaczął pisać.

Najpierw publikował humorystyczne felietony w piśmie „Mucha”, lecz z czasem rozwinął się jego talent literacki i publicystyczny. Od 1875 roku pisał dla „Kuriera Warszawskiego” *Kroniki tygodniowe*, ogłaszał również liczne artykuły i reportaże. Dużo podróżował po kraju. W tym samym roku (1875) wziął ślub z Oktawią Trembińską. Zaczął pisać nowele; w roku 1880 ukazała się *Anielka*, rok później tom *Pierwszych opowiadań*. Pisarz wyjechał do Wiednia na Międzynarodowy Kongres Literatów. W latach 1882–1883 redagował pismo „Nowiny”, które jednak upadło. Prus wrócił na posadę do „Kuriera Warszawskiego”. Następnym tom opowiadań, pod tytułem *Szkice i obrazy*, ukazał się w roku 1885. Pisarz pracował bardzo intensywnie; praktycznie każdego roku publikował nowe dzieło, a powstały wtedy ogromne, kilkutomowe i znakomite powieści, takie jak *Lalka*, *Emancypantki*, *Placówka*. Oprócz powieści cały czas zajmował się publicystyką i pisaniem nowel. Przeżył tragedie osobiste: jego wychowanek Emil (własnych dzieci Prus nie miał) popełnił samobójstwo, brat Leon popadł w obłąd. Dla odpoczynku wyjechał pisarz w swą pierwszą i jedyną podróż zagraniczną do Paryża. Wrócił nie tyle zachwycony, ile zmęczony i stęskniony: cierpiał na lęk otwartej przestrzeni (agorafobie) i podróże mu nie służyły. W roku 1897 ukazał się drukiem *Faraon*, właściwie ostatnia wielka powieść Prusa. Następane: *Dzieci* i niedokończone *Przemiany* były zdecydowanie nieudane.

kawa świata, spragniona nowych wrażeń, skazana była na życie w ciągłej ciemności; pan Tomasz, bo zamknięty w swoim mieszkaniu, otoczony luksusowymi i pięknymi przedmiotami, tęsknił do więzi uczuciowej z innym człowiekiem, chciał czuć się potrzebny, darzony prawdziwą przyjaźnią, serdecznością, a po kilkudziesięciu latach życia dobitnie się przekonał, że nie zapewnią mu tego nawet najbardziej rzadkie i piękne dzieła sztuki.

Prus eksponuje także **problem kalectwa, bezbronności i bezsilności dotkniętego nim dziecka**. Pokazuje, jak ważny jest dla takiej osoby kontakt ze światem ludzi zdrowych, jak atrakcyjny i upragniony jest dla niej ten świat i jak ważne jest, by uczynić ten kontakt możliwym. Można też się domyśleć, że **choroba dziewczynki nie jest nieuleczalna, lecz jej matki nie stać na leczenie** – zatem gdzieś w tle utworu pojawia się też zasygnalizowanie problemów, jakie spotykają ludzi ubogich.

GATUNEK UTWORU

Katarynkę zaliczamy do arcydzieł polskiej nowelistyki. Nowela to krótki, jednowątkowy utwór prozatorski, charakteryzujący się małą liczbą bohaterów, wyraźnym punktem kulminacyjnym i rozwiązaniem akcji, a także niewielką ilością opisów. Akcja noweli ogniskuje się zwykle wokół jednego wydarzenia.

W *Katarynce* możemy znaleźć wszystkie powyższe cechy:

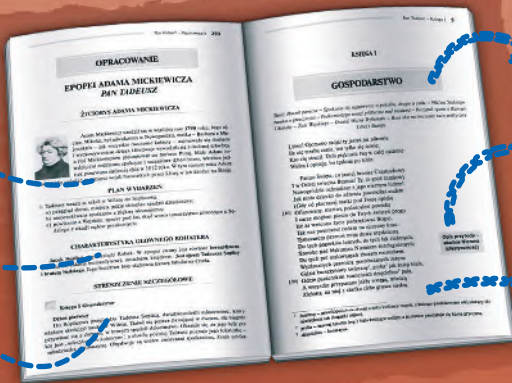
- jest to **krótki, zwarty utwór**,
- posiada **jednego bohatera pierwszoplanowego** – pana Tomasza,
- **akcja skupia się wokół jednego wydarzenia** – pojawienia się na podwórku kataryniarza i konsekwencji tej sytuacji,
- **wyraźnym punktem kulminacyjnym jest pojawienie się na podwórku kataryniarza i taniec niewidomej dziewczynki przy dźwiękach muzyki**,
- **rozwiązanie akcji** to moment, gdy pan Tomasz udaje się z wizytą do spisanych wcześniej okulistów,
- **brak opisów**.

Pewnym odstępstwem od typowej kompozycji noweli jest rozbudowane wprowadzenie, zawierające biografię pana Tomasza (kilkadziesiąt lat), a także dość dokładne opowiedzenie historii dziewczynki, jednak jest to odstępstwo uzasadnione względami logicznymi i niezbędne dla prawidłowego odebrania sensu utworu.

SPIS TREŚCI

Pewniak
na teście ← to będzie na teście

| | |
|--|----|
| <i>Katarynka</i> | 5 |
| Krótkie opracowanie | |
| Krótko o utworze | 20 |
| Krótkie streszczenie | 20 |
| Motywy | 21 |
| Pełne opracowanie | |
| Biografia Bolesława Prusa | 22 |
| Wyjaśnienie tytułu utworu | 23 |
| Czas i miejsce akcji | 23 |
| Bohaterowie utworu | 24 |
| Plan wydarzeń | 24 |
| Streszczenie | 25 |
| Charakterystyka głównego bohatera – pan Tomasz | 26 |
| Charakterystyka pozostałych postaci | 28 |
| Problematyka utworu | 28 |
| Gatunek utworu | 29 |
| Budowa utworu | 30 |
| Kompozycja | 30 |
| Narrator | 30 |
| Świat niewidomej dziewczynki | 31 |
| Indeks komentarzy do tekstu | 31 |



opracowanie

streszczenie

charakterystyka

ważny cytat

problematyka

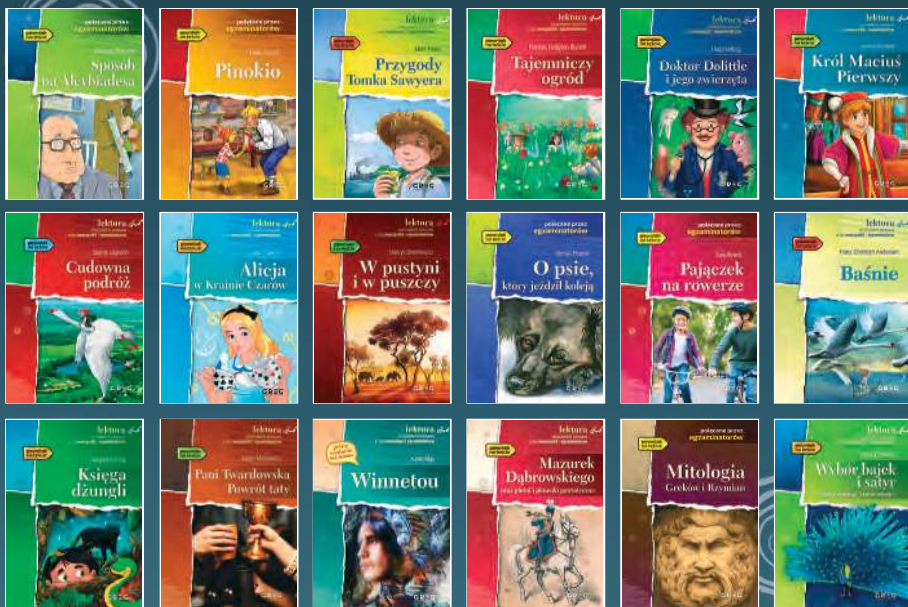
pewniak

ucz się tego, o co zapytają!

Pewniak na teście

Lektury Grega. Zaufaj sprawdzonej marce!

Najnowsze wydania zawierają **odpowiedzi na pytania z podręczników i testów.**



Pełnej oferty szukaj w najlepszych księgarniach.

ISBN 978-83-7327-267-5



9 788373 127267 5

GREG
WYDAWNICTWO

Wydawnictwo GREG
ul. Klasztorna 2B ■ 31-979 Kraków
www.greg.pl